

## W I A D O M O Ś C I      P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

- LONDYN - rpl 15.9. Prezydent Raczkiewicz wysłał do Króla Jerzego VI, a prem. Mikołajczyk do prem. Churchilla depeszę gratulacyjną z okazji kapitulacji Włoch. W odpowiedzi Prezydentowi Raczkiewiczowi Król Jerzy VI podkreślił udział polskich sił zbrojnych i całego polskiego narodu w walce o ostateczne zwycięstwo i odbudowę wolności i sprawiedliwości europejskiej.

- LONDYN - rpl 16.9. Jeden z najślawniejszych polskich dywizjonów lotniczych, 303-i warszawski dywizjon myśliwski, obchodził dnia 16 września swe doroczne święto. Został on sformowany w Anglii w r. 1940. Już we wrześniu tegoż roku brał dywizjon udział w bitwie powietrznej o Londyn, zbijając w tej kampanii 125 nieprzyjacielskich samolotów i wysuwając się tym samym na pierwsze miejsce wśród wszystkich dywizjonów broniących Londynu. Ogółem w ciągu trzech lat od swego sformowania w Anglii dywizjon stracił 204 nieprzyjacielskie samoloty. Piloci dywizjonu udekorowani zostali licznymi odznaczeniami polskimi i 16 odznaczeniami angielskimi.

- LONDYN - rpl 17.9. Zrzeszenie filmowców polskich w W. Brytanii wykonało film p.t. "Niedokończona podróż" poświęcony pamięci gen. Sikorskiego. Film przedstawia szereg powiązanych artystycznie epizodów z życia Zmarłego oraz z Jego dokonań: tworzenie armii polskiej we Francji, a następnie w Anglii, udział Polski w kampanii w Libii, bitwę o Tobruk, układ z Rosją, ewakuację żołnierzy polskich na bliski wschód i t.d. Następnie film przedstawia tragedię w Gibraltarze, przewiezienie zwłok, uroczystości pogrzebowe i cmentarz w Newarku, gdzie wśród prostych białych krzyży na grobach lotników polskich spoczęły zwłoki Generała.

- STOCKHOLM - 19.9. Z inicjatywy lady Anstruther, przewodniczącej Funduszu Pomocy Dzieciom Polskim w Londynie, odbędą się dnia 26 września w W. Brytanii i Dominach oraz w północnej i południowej Ameryce zebrania protestacyjne, na których społeczne i kulturalne instytucje przedłożą protest o następującej treści:

"Niżej podpisani pragną wyrazić najgłębszą troskę i najenergiczniejszy protest przeciw okrutnemu traktowaniu polskich dzieci. Prześladowanie dzieci jest integralną częścią niemieckiego planu fizycznego zniszczenia polskiego narodu. Odrywane od swych rodziców, głodzone, maltretowane i w wielu wypadkach torturowane, przechodzą dzieci polskie przez okres ponurych prześladowań, które nie znajdują równych sobie w historii ludzkości. Dzieci polskie znoszą nie tylko tortury fizyczne. Pozbawiono je również nauki szkolnej, normalnego życia rodzinnego i pociechy religijnej. Jak wynika z posiadanych przez nas wiadomości, czynione są również próby zniemczenia polskich dzieci.

"Protestujemy jak najbardziej stanowczo przeciw tym zbrodniom i przyrzekamy, że uczynimy wszystko, co jest w naszej mocy, by pomóc ofiarom niemieckiego terroru i by spowodować ustanie tego terroru".

Po zgłoszeniu akcesów do protestu zostanie on przedłożony prem. Churchillowi.

- LONDYN - REUTER 19.9. Sądowe władze śledcze ogłosiły komunikat o wynikach dochodzeń w sprawie katastrofy lotniczej, która spowodowała śmierć gen. Sikorskiego. Stosownie do wyników badań bezpośrednią przyczyną katastrofy było uszkodzenie steru wysokości, które nastąpiło wkrótce po starciu, pozbawiając pławiec (Liberator) zdolności manewrowania. Ustalono, że uszkodzenie nie powstało skutkiem sabotażu.

- LONDYN - DP 4.9. Z otrzymanego obecnie numeru DZIENNIKA POLSKILGO w Londynie z dnia 4 września wynika, że komisja budżetowa Rady Narodowej przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podwyższeniu zaciągniętego u rządu W. Brytanii kredytu dodatkowego.

-Z-.-.K.R.A.J.U-

#### Dwa pułki niemieckiej piechoty.

Radiostacja SWIT donosi: Dwa pułki piechoty niemieckiej złożone z Mazurów z Prus Wschodnich i z Pomorzan z bronią i pełnym rynsztunkiem opuściły swe miejsca postoju w Suwalskim i Augustowskim i skrywszy się w okolicznych lasach oddały się pod komendę Kierownictwa Walki Czynnej w Kraju. Ludność z okolicy tłumnie zaciąga się do tych pułków. SWIT wzywa Polaków wcielonych do armii niemieckiej do dezercji. Prasa niemiecka stwierdza wzrost oporu w kraju.

#### Geto w Białymstoku.

SWIT podał dnia 20 b.m., że w Białymstoku wszczęto likwidację geta metodami, które uprzednio stosowano w Warszawie.

Do Sztokholmu doszły już również inną drogą potwierdzenia o masakrze Żydów w Białymstoku.

#### Pobór do pracy w Baranowickim.

SWIT donosi: Władze niemieckie zarządziły w Baranowickim (które wraz z sowiecką Białorusią należy do Komisariatu Rzeszy Ostland) pobór do pracy mężczyzn i kobiet urodzonych w latach od 1875 do 1914, a zatem w wieku od lat 19 do 69. Ta wysoka granica wieku powołanych tłumaczy się niewątpliwie wyczerpaniem rezerw młodszych sił roboczych, które zmobilizowano już poprzednio, bądź to do pracy na miejscu, bądź to do wysyłki do robót w Niemczech. Należy mniemać, że pilne zapotrzebowanie na dalsze siły robocze powstało w związku z przyspieszonym tempem budowy niemieckich umocnień obronnych.

#### Los polskich dzieci.

Polskie Ministerstwo Informacji i Dokumentacji donosi, że:

W r.1939 znajdowało się na terytorium Rzeczypospolitej około 11.413.000 dzieci w wieku do lat 15. W wyniku wojny i pod okupacją niemiecką liczba ta znacznie zmalała. W obecnych warunkach nie ma możliwości ustalenia rozmiarów tego spadku, można jednak wskazać na czynniki, które go spowodowały:

a. śmierć dzieci wskutek działań wojennych, w szczególności wskutek bombardowania przez Niemców otwartych miast i osiedli polskich.

b. deportacja około 200.000 dzieci (spośród ogółem przeszło miliona osób) z Polski do Rosji. Deportacja miała miejsce zimą 1939/1940, przyczym wiele dzieci zostało oderwanych od rodziców. Śmiertelność wśród dzieci podczas transportu, a następnie w miejscu internowania i zesłania była bardzo duża.

c. wzmożona śmiertelność wśród dzieci polskich pod okupacją niemiecką wskutek złych warunków życia, chorób i zarządzeń okupantów. Gdy w r.1938 na tysiąc mieszkańców zmarło w Warszawie 90-100 dzieci chrześcijańskich i 60 dzieci żydowskich, w r.1940 cyfry te wzrosły do 160-170 dzieci chrześcijańskich i 140 dzieci żydowskich. Za lata po r.1940 nie ma danych liczbowych.

d. spadek liczby urodzeń. W r.1938 urodziło się w Warszawie 19.000 dzieci, natomiast w r.1940 tylko 16.000 dzieci.

W latach 1941, 1942 i w r.b. śmiertelność wśród dzieci wzrosła jeszcze bardziej. Największą śmiertelność spowodowały masakry żydowskiej ludności oraz wysiedlanie ludności chłopskiej, przyczym wiele dzieci zmarło, wzgl. utraciło łączność z rodzicami. Dotychczas nie zdołano ustalić cyfrowych rozmiarów tych strat, lecz nie może ulegać wątpliwości, że są one bardzo wysokie. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, należy przypuszczać, że liczba dzieci w wieku do lat 15 nie przekracza obecnie w Polsce stanu z r.1931, czyli 10.800.000.

Na tragiczne położenie dzieci w Polsce składają się poza bezpośrednimi prześladowaniami: niedostateczne racje żywności, brak odzieży, brak opału, złe warunki mieszkaniowe, rażąca rozpiętość między dotąd jeszcze przedwojennymi płacami a cenami artykułów pierwszej potrzeby na t.zw. 'wolnym rynku', brak opieki nad dziećmi

oraz epidemii i choroby. Dzieci polskie nie tylko padają ofiarą tyfusu, dyszenterji i innych epidemii, lecz przechodzą w obecnych warunkach w ostrzejszej formie wszystkie choroby dziecięce.

## Z E . . . S W I A T A

### Polacy w południowej Afryce.

DLIENNIK POLSKI w Londynie pisze:

Na terenie Południowej Afryki w miejscowości Oudtshoorn przebywa obecnie 500 dzieci polskich, w czym duży procent wywiezionych z Rosji sierot. Osiedle to jest utrzymywane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Rząd Unii Południowej Afryki oddał jednak do dyspozycji dzieci bezinteresownie obszerny teren dawnego obozu wojskowego i ekwipunek obozowy. Obóz położony jest w pobliżu miasta Oudtshoorn na wysokości 600 m na granicy wielkiej pustyni Karoo w odległości 70 km od Mossel Bay, najpiękniejszej zatoki Unii nad Oceanem Indyjskim. Obóz zaopatrzony jest w najbardziej nowoczesne urządzenia. W 37 murowanych budynkach mieszczą się sypialnie dzieci, mieszkania personelu, szkoły, szpital, kaplica, magazyny, warsztaty, jadalnia na 500 osób, świetlica na 1,000 osób z własną sceną.

Z urzędu opiekuje się osiedlem południowo-afrykański Departament Opieki Społecznej, który dąży do tego, by poziom życia w tym obozie nie odbiegał od standardu życiowego białej ludności w Unii, przyczem należy pamiętać, że standard ten należy do najwyższych na świecie.

Dzieci przybyły z Persji w połowie kwietnia b.r. Jest ich ogółem 501, z czego 302 chłopców i 199 dziewcząt. Wiek dzieci waha się od lat 4 do 17, przyczem połowa dzieci ma jednak poniżej lat 12. Dzieci rolników i osadników z kresów wschodnich stanowią 70 % ogółu. Reszta - to dzieci rodzin policyjnych i funkcjonariuszów państwowych.

Personel osiedla składa się z około 50 osób (w tym połowa nauczycieli i nauczycielek) i obejmuje również lekarza, dentystę, sanitariuszki i t.d. W skład personelu wchodzi również drukarz, którego zadaniem jest powielanie podręczników szkolnych, aby umożliwić dzieciom naukę.

Narazie uruchomiono na terenie osiedla przedszkole, dwie szkoły powszechne 6-cioklasowe i gimnazjum. Szkoły te prowadzone są według programów obowiązujących w Polsce. Z powodu dłuższej przerwy w nauce wiek dzieci w poszczególnych klasach jest znacznie wyższy od normalnego. Do męskiej szkoły powszechnej uczęszcza 217 uczniów, do koedukacyjnej - 122 dziewczęta i 94 chłopców. Do gimnazjum zapisało się 49 uczennic i 2 uczniów. Wszyscy mieli już rozpoczęte studia gimnazjalne. Dużą trudnością jest brak podręczników szkolnych. Częściowo zaradczono temu w ten sposób, że poszczególne egzemplarze, które odnaleziono w różnych bibliotekach i w prywatnym posiadaniu, przepisano na maszynie i powielono.

Poza szkolnictwem uruchomiono szereg warsztatów (krawiecki, szewski, stolarski i blacharski) dla chłopców oraz szwalnie i kursy kroju i szycia dla dziewcząt. Przewidywane są również zajęcia praktyczne z ogrodnictwa i rolnictwa w zakresie małych gospodarstw. Na pierwszym planie - hodowla świń i kur.

Stan zdrowotny dzieci, po dużym wyczerpaniu dwuletnim pobytem w Rosji, jest już obecnie nie zły. Chorób zakaźnych prawie nie ma. W ostatnich miesiącach zanotowano jedynie 8 wypadków zachorzeń na odrę. Było natomiast sporo nawrotów malarji, której dzieci nabawiły się w Rosji. Zanotowano również stosunkowo dużo dzieci o zaburzeniach gruczołowych na tle gruźlicznym. Prawie wszystkie dzieci mają zepsute zęby.

### Jeszcze o polsko-litewskich stosunkach.

W ostatnim (37) numerze WIADOMOŚCI POLSKICH podaliśmy za DAGENS NYHETER głosy prasy litewskiej w St. Zjednoczonych na temat polsko-litewskich stosunków.

Głosy te spowodowały pewną erucjacje ze strony litewskiej w prasie szwedzkiej. Przebywający w Sztokholmie p. Ignas J. Scheynius wystąpił dnia 16 września w SOCIALDEMOKRATEN z artykułem "Litwa i Polska", z którego cytujemy szereg urywków:

"Należy skonstatować, że w stosunkach polsko-litewskich nastąpiło odprężenie już przed czterema laty, gdy Niemcy napadli na Polskę. Społeczeństwo litewskie pełno było współczucia dla Polaków.

Z uczuciami tymi poczęły się łączyć obawy o przyszłość własnego kraju. Przed oczyma Litwinów odżyły wspomnienia historycznej przeszłości i zdarzeń z czasów, gdy naród litewski łącznie z polskim bronił swej niezależności.

"Aż do okupacji Litwy przez czerwoną armię Litewski Czerwony Krzyż opiekował się 27.400 potrzebującymi pomocy uchodźcami polskimi, co kosztowało tę instytucję (poza różnymi świadczeniami w naturze) 2,5 miliona litów w gotówce. Po wcieleniu do Litwy okręgu wileńskiego Litewski Czerwony Krzyż i inne społeczne organizacje litewskie zajęły się ponadto przybyłymi z Polski 100.000 uchodźców. Wkroczenie czerwonej armii zerwało tę humanitarną pracę. Większość uchodźców polskich wraz z 14.000 internowanych na Litwie żołnierzy polskich powędrowało w nieznaną do Rosji.

"Jako przedstawiciel rządu litewskiego do spraw uchodźczych przy Czerwonym Krzyżu widziałem w obozach litewskich pułkowników polskich i członków polskiego rządu poruszonych do łez okazywaną przez Litwinów pomocą. Po wszystkim, co zaszło między Polakami i Litwinami w ubiegłych 20 latach, nie mógł żaden Polak liczyć na jakieś życzliwsze przyjęcie na Litwie. Lecz przedstawiciele Czerwonego Krzyża St. Zjednoczonych i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża musieli uznać, że na Litwie troszczono się o uchodźców i internowanych polskich nie gorzej, niż na Węgrzech i w Rumunii, z którymi to krajami łączyły Polskę szczególnie dobre stosunki.

"Gdy w r. 1940 czerwone wojska zajęły Litwę, widziałem Polaków, którzy byli nie mniej od nas poruszeni i zatroskani. Wierzyłem wówczas, że Polacy będą nas w przyszłości lepiej rozumieli i że zechcą uszanować nasze świętości.

"Część źle poinformowanej prasy polskiej zagranicą twierdzi, że Litwini w okupowanej Polsce i na Litwie wysługują się Niemcom. Podobnie, jak w samej Polsce, - i wogóle wszędzie - są niestety i na Litwie pewne nieliczne elementy, które dają się wykorzystywać w interesach okupantów. Ze jednak na ogół jest inaczej, świadczy taki fakt: Dnia 9 listopada 1942r. przywódcy trzech przodujących partii litewskich przedłożyli w imieniu narodu litewskiego generalnemu komisarzowi v. Renteln'owi protest przeciw kolonizacji niemieckiej odbywającej się kosztem stanu posiadania polskiej mniejszości. v. Renteln odpowiedział pisemnie, wyrażając zdziwienie, że Litwini zapomnieli o doznanych krzywdach i występują w obronie Polaków i Żydów i nakazał deportację dwóch i wysiedlenie na prowincję trzeciego autora protestu. Autorami tymi byli: b. prezydent Litwy i dwaj b. ministrowie. W tym samym duchu, jak autorowie tego protestu wypowiadali się niejednokrotnie biskupi i profesorowie oraz nielegalna prasa litewska.

"Dobre stosunki między Litwą a Polską byłyby dobrodziejstwem dla obu krajów i czynnikiem stabilizacji we wschodnio-europejskich stosunkach."

W dalszym ciągu artykułu p. Scheynius dochodzi jednak do wniosku, że to pożądanе porozumienie polsko-litewskie zależne jest od tego, czy Polacy zechcą zrezygnować z Wilna.

### O los Polaków w Rosji.

W lipcowym numerze znanego londyńskiego miesięcznika politycznego NINETEENTH CENTURY and AFTER ukazał się artykuł o losie deportowanych do Rosji obywateli Polski i krajów bałtyckich. Artykuł ten kończy się następującą konkluzją:

"Byłoby pożądanе, by rządy W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Australii (która zastępuje interesy polskie w ZSRR) wystąpiły z bezzwłocznymi demarches celem uzyskania poprawy warunków życia setek tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci, których nie powinno się trzymać, jako zakładników, w sojusznicznym kraju, gdzie wielu z nich nie zdoła przeżyć jeszcze jednej zimy".

### Zrozumienie własnej sytuacji.

W VÖLKISCHER BEOBACHTER ukazał się w zrezygnowanym tonie utrzymany artykuł Waltera Brandeckera o przebiegu wydarzeń wojennych na wschodnim froncie. Z artykułu tego przytaczamy następujące charakterystyczne zdanie, które świadczy o tym, że Niemcy rozumieją już powagę swej sytuacji: "To nie jest pusty frazes, że walczymy o nasze życie. Nie możemy już sobie wywalczyć wielkich zwycięstw, lecz musimy sprzeciwić się dążeniom do wymazania nas z powierzchni ziemi".

K O M U N I K A T Y . . . L O K A L N E

-x- Poselstwo R.P. w Sztokholmie nadsyła następujące zawiadomienie:  
Dnia 26 września 1943r. o godz. 9-ej rano zostanie odprawiona  
staraniem Poselstwa R.P. w Sztokholmie  
w kościele OO Dominikanów przy Linnégatan 79,

msza św. na intencję dzieci polskich,

które wojna obecna tak okrutnie dotknęła i doświadczyła.

Poselstwo prosi kolonię polską o jak najliczniejszy udział  
w nabożeństwie.

-x- Sekcja Kulturalno-Oświatowa Polskiego Komitetu Pomocy, nawiązując  
do przeprowadzonej a n k i e t y , przystępuje do zorganizowania

k u r s ó w j ę z y k a a n g i e l s k i e g o i s z w e d z -  
k i e g o .

Kursy te będą uruchomione w pierwszej połowie października w  
zależności od liczby zgłoszeń. Nauka będzie bezpłatna. Reflektujący  
zechcą zgłaszać się w terminie do dnia 5 października, podając język,  
którego chcą się uczyć oraz stopień jego opanowania (początkujący -  
zaawansowani).

Sekcja będzie się starała popierać, w miarę swych możliwości,  
studia i praktyki indywidualne.

Dla ułatwienia kontaktu między zainteresowanymi a sekcją  
uruchamia się s t a ł e d y ż u r y w Ognisku (Klub Polski)  
począwszy od dnia 24 września:

we wtorki od godz. 18,30 do 20,30, oraz  
w czwartki i piątki od godz. 11,00 do 13,00.

Korespondencję i wszelkie zapytania do Sekcji Kulturalno-  
Oświatowej kierować należy pod adresem: Polska Klubben "Ognisko",  
Sekcja Kult.-Ośw., Jungfrugatan 30/II, telefon 61-63-59.

-x- Dnia 26 września r.b., w niedzielę, o godz. 20-ej p. Stefan  
Trębicki wygłosi w Ognisku odczyt na temat obecnych stosunków w  
Polsce.

K A L E N D A R Z . . K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
mydło	D 35, D 36	21.XI.	według dotychczasowych norm
środki do prania	D42, D43, D44	21.XI.	środki do prania zawierające sodę.

Dnia 24 września kończą się kartki na chleb (V 149 do V 152, R 49 do  
R 52), dnia 27 września kończą się kartki na mięso (S 137, S 138,  
S 139, S 141 i S 142), dnia 24 września kończą się kartki na mąkę  
(R 53).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji,  
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59.